Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast. — Wydawca, drukiem i nakładem: Władysława Wesołowskiego w Nowem. Odpowiedz. przyjmuje: Władysł. Wesołowski, Nowe.

Nr. 11. Nowe, sobota 18-go marca 1939 r. Rok XVI.

Powstanie Koła Przyjaciół Ośrodka Zdrowia.

Dnia 13 bm. o godzinie 16-tej odbyło się w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Nowem organizacyjne zebranie Koła Przyjaciół Ośrodka Zdrowia, które zaszczycił swą obecnością Przew. Ks. Proboszcz Pruszak. Zebranie zagaił p. dr Neumann, przedstawiając licznym zebranym cele i zadanie Ośrodka Zdrowia i Koła Przyjaciół Ośrodka.

Następnie pod przewodnictwem p. higien. Michalakowej poprowadzono dalszy ciąg zebrania. Wybrany został zarząd, w skład którego weszli: 1. p. mgr. Zimniakówna — prezeska, 2. p. burm. Kuchczyńska — wicepr., 3. p. dr-wa Ozimkiewiczowa — sekretarka, 4. p. Lorkowa — skarbniczka, 5. p. hig. Michalakowa — kierowniczka, 6. p. dr Neumann — ławnik.

Na zebranie przybyło około 50 osób, którzy przystąpili jako członkowie.

Zadaniem Tow. Przyjaciół Koła jest przeprowadzanie propagandy wśród matek i płuono-chorych, potrzeby korzystania z ośrodka zdrowia oraz niesienie pomocy moralnej i materialnej. Koło Przyjaciół uchwaliło w krótkim czasie poświęcić lokal Ośrodka Zdrowia jak i urządzić imprezę rozrywkową, z której dochód przeznaczony będzie na udzielenie pomocy biednym niemowlętom i płuono-chorym.

Organizatorami T. P. O. Z. byli p. hig. Michalakowa i p. dr Neumann.

Na Fundusz Obrony Narodowej.

Koło Młodzieży P. C. K. przy szkole powszechnej w Nowem odegrało w dniu 12. II. 39 r. przedstawienie, z którego dochód w kwocie 50 zł w dniu imienin Marszałka Polski E. Śmigłego Rydza przekazało na F. O. N.

Wszystkim, którzy przyczynili się do poparcia i zrealizowania naszego celu serdecznie dziękuje

Zarząd.

Z dnia.

— Blisko 93.000 kinematografów na całym świecie. W dniu 1 stycznia br. istniało na całym świecie 92.816 kinematografów, z czego 66.362 posiadało instalacje do wyświetlania filmów dźwiękowych.

Liczba kin w Europie wynosiła 63.043, z czego 37.578 posiadało aparatury dźwiękowe. Stany Zjednoczone posiadały 16.228 kin, Daleki Wschód 5.796, Ameryka Południowa 4.571, Kanada 1.224 oraz Afryka i Bliski Wschód 856.

Liczba kinematografów wzrosła we wszystkich częściach świata.

W Europie największa ilość kin przypadała na Z. S. R. R. — 8.000, dalej na Niemcy — 6.450 i Anglię — 5.300. Polska znajdowała się na 10-ym miejscu z liczbą 743 kin. Na szarym końcu znalazła się Albania — 18 kin. Jedno kino posiadały na świecie Afganistan i bryt. Honduras.

W ciągu roku ub. przybyło na całym świecie 3.719 kin.

— Prace nad katalogiem druków polskich od XV do XVII wieku. Oddział Bibliologiczny Instytutu Bibliograficznego w Warszawie prowadzi obecnie prace nad ogólnym katalogiem druków od XV do XVIII wieku, nad bibliografią polską XVI wieku oraz badania nad drukarstwem i introligatorstwem XV i XVI wieku.

Instytut Bibliograficzny przeprowadza stałą rejestrację i bibliografię bieżących druków, ukazujących się w Polsce, oraz wykaz Poloników Zagranicznych, publikując dokonane zestawienia w tygodniowych zeszytach.

Ryzyko wojny i szanse pokoju.

Jan Mistler, przewodniczący komisji do spraw zagranicznych francuskiej Izby Deputowanych.

„Istnieje sporo przyczyn, które pozwalają mniemać, iż rok 1939-y wystawi nerwy polityków i mężów stanu na ciężką próbę, ale wiemy o tym i jesteśmy na to przygotowani. Nie chodzi o to, czy pokój będzie — niestety — zagrożony: to jest jasne. Chodzi o co innego: czy będzie utrzymany? Mniemam, iż, mimo pesymistycznych przepowiedni, szanse pokoju są większe, a ryzyko wojny mniejsze, niżby się wydawało.

Warunki moralne i psychiczne nie uległy poprawie. Trudno utrzymać równowagę wówczas, gdy przeważa w pewnych państwach dążenie do prowadzenia polityki ekspansji. Pod tym względem sytuacja w roku 1939-ym nie przedstawia się lepiej, niż w 1938-ym.

Co natomiast uległo zmianie na lepsze, to warunki materialne, w jakich rozgrywałby się ewentualny konflikt, oraz wzajemny stosunek sił: W Niemczech nastąpiły dwie przemiany. Austria padła na skutek rozkładu wewnętrznego i braku poparcia ze strony Londynu i Paryża. Czechosłowacja padła również na skutek rozmaitych przyczyn natury wewnętrznej i zewnętrznej. Niemcy zaś obliczyły prawie bezbłędnie ryzyko obu operacyj: zlokalizowana wojna, albo kompromisowy arbitraż. Ryzyko było małe, szanse wygrania partii większe. Tak się też stało. Jest to już zamknięta karta historii.

Duże zmiany nastąpiły od tego czasu w sytuacji dyplomatycznej i militarnej.

Oczywiście, tam, gdzie istnieje pozytywne dążenie do wojny, tam też znajdzie się łatwo okazja. Ale nic na razie nie przemawia za przypisywaniem Niemcom zdecydowanej chęci wywołania wojny, która obecnie nie mogłaby być już wojną zlokalizowaną. Nie ma też w tej chwili okazji tak korzystnych, jak w roku ubiegłym, gdzie można było wystąpić z żądaniami na rzecz mniejszości niemieckiej w dwóch słabych państwach. Gdyby plany i zamierzenia Niemiec skierowały ich siły na zachód, nastąpiłoby nieuniknione starcie na całej linii, wynikłaby wojna światowa. Gdyby zaś ostrze ekspansji niemieckiej zwróciło się na wschód i tu spotkałaby się Rzesza z twardym oporem wszystkich państw zainteresowanych. Imperializm niemiecki otworzył oczy wielu ludziom, rzucił ostre światło na wiele rzeczy; zmieniła się atmosfera, zmieniły się nastroje, inercja i bierność ustąpiły miejsca czujności. Nikt nie myśli o okrążaniu Niemiec, o odmawianiu im prawa do życia, ale wszystkie wolne narody zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakim by była dla Europy hegemonia Niemiec.

Europa — i nie tylko ona — weszła w okres, w którym stosunki międzypaństwowe regulowane są raczej przez wagę zbrojeń, niż przez traktaty i normy prawne. Z tym faktem trzeba się liczyć. Licząc się właśnie z tym, co jest istotą stosunków międzypaństwowych w danej chwili, Francja, Anglia i Stany Zjednoczone prowadzą zbrojenia dla wyrównania omyłek i różnic z roku ubiegłego.

Siły materialne Francji i Wielkiej Brytanii rosną stale. Pod tym względem sytuacja jest zupełnie inna, niż w roku ubiegłym. Stany Zjednoczone odeszły od doktryny Monroe wobec zaabsorbowania floty angielskiej na wodach europejskich. W Waszyngtonie zaś zdano sobie dobrze sprawę z przystosowania polityki japońskiej na Pacyfiku do planów i każdorazowej gry osi Rzym-Berlin. Na szali losów zaważy udział Stanów Zjednoczonych.

Biorąc to wszystko pod uwagę, dochodzi się do wniosku, iż szanse utrzymania pokoju są większe, niż ryzyko wojny. Co prawda pokój obecny nie jest stanem normalnym, gdyż dla utrzymania go niezbędne są zbrojenia. Ale dużą pociechą i nadzieją na przyszłość jest fakt, iż narody miłujące pokój mają świadomość niebezpieczeństwa i wolę czynnej obrony".

Wyjaśnienia prawne.

Czy pracownik umysłowy, zaangażowany na 6 miesięcy, ma prawo do dwutygodniowego urlopu?

W myśl art. 2 ustawy o urlopach z dnia 16 maja 1922 r. pracownikowi umysłowemu po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy.

W konkretnym wypadku z pracownikiem umysłowym zawarła firma umowę na 6 miesięcy i po upływie tego czasu został on z pracy zwolniony. Pracownik, opierając się na tekście zacytowanego wyżej przepisu, wystąpił z powództwem do Sądu Pracy, żądając wynagrodzenia za urlop 2-tygodniowy, wychodząc z założenia, iż wynagrodzenie to się należy wobec przepracowania 6 miesięcy.

Sądy obu instancji uwzględniły żądania pracownika. Od wyroku drugiej instancji pracodawca odwołał się do Sądu Najwyższego, dowodząc, iż umowa zawarta była na czas określony i z chwilą upływu tego czasokresu wygasła, a zatem nie może ona wywoływać dalszych skutków prawnych.

Sąd Najwyższy kasację odrzucił i zatwierdził wyrok II instancji. W motywach wyroku Sąd Najwyższy wysunął tezę, iż pracownik umysłowy, z którym zawarto umowę o pracę na okres 6-miesięczny, ma prawo, w razie zwolnienia go po upływie tego terminu, do wynagrodzenia za dwutygodniowy urlop.

Kiedy pokrzywdzony w procesie karnym ma prawa strony?

W myśl art. 67 § 1 K. P. Karnego w brzmieniu noweli z 21 listopada 1938 r. w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu, a należące do właściwości sądów grodzkich, pokrzywdzony ma prawa strony, a zwłaszcza może wnosić i popierać oskarżenie zamiast lub obok oskarżyciela publicznego. Jak więc widzimy pokrzywdzony może w sądzie grodzkim obok przedstawiciela policji stawiać wnioski w sprawie, zadawać pytania świadkom, żądać ukarania oskarżonego itp.

W myśl § 2 tegoż art. prawa strony służą pokrzywdzonemu, jeżeli wniósł samodzielnie do sądu akt oskarżenia, albo jeżeli przed rozpoczęciem przewodu sądowego w pierwszej instancji oświadczył, że popiera oskarżenie wniesione przez oskarżyciela publicznego.

Jeżeli dochodzenie w sprawie zostało umorzone, pokrzywdzony może wnieść akt oskarżenia tylko w razie wykazania, że po umorzeniu ujawniły się nowe okoliczności uzasadniające oskarżenie. Sąd grodzki odmawia wszczęcia postępowania o ile uzna, że akt oskarżenia nie przytacza nowych okoliczności.

Na postanowienie odmowy ścigania strona ma prawo zażalenia do sądu okręgowego. Rozstrzyga ostatecznie sąd okręgowy w składzie 3 sędziów.

Tak przedstawiają się najogólniej przepisy dotyczące roli pokrzywdzonego jako strony w procesie karnym.

Po dwudziestu latach.

W atrium paryskiej Akademii Agrarnej widnieje czarna płyta marmurowa z następującym napisem: „Pamięci Karola Sebelina, członka Akademii Agrarnej, zmarłego w listopadzie 1917, ofiary niemieckiego barbarzyństwa". Charles Sebeline był merem małej miejscowości w północnej Francji. W r. 1917 miał 90 lat. Niemcy wywlekli go w nocy z łóżka, pociągnęli ze sobą jako zakładnika i rozstrzelali pod murem. W marcu każdego roku odbywa się w lokalu Akademii posiedzenie międzynarodowej komisji argrarnej, w której biorą udział delegaci niemieccy. Na czas posiedzeń owej komisji zakrywa się pamiątkową tablicę czarnym suknem...

Zwierzęta przed lustrem.

Wystarczy postawić przed psem lustro, aby piesio zaczął szczekać gwałtownie. Jest to dowód, iż pies nie poznał siebie w odbiciu na tafli lustrzanej. Czy zwierzęta mogą jednak poznawać siebie. W paryskim instytucie psychologii doświadczalnej przeprowadzono na ten temat szereg doświadczeń. Postawiono przed lwem zwierciadło: lew zaczął warczeć, ryczeć, uderzył nawet łapą lustro. Stopniowo dopiero po kilkakrotnych próbach przyzwyczajono lwa do przyglądania się w lustrze, oswojono go z odbiciem własnym. Szybciej oswoiła się z sytuacją lwica; gdy pokazano jej kawał mięsa, nie poddała się złudzeniu optycznemu, nie wyciągnęła łapy w kierunku lustra, lecz odwróciła się i chwyciła ochłap. Lepiej udały się doświadczenia z małpami, które bardzo prędko oswoiły się z lustrem i przyjemnością przeglądały się w nim strojąc pocieszne miny.

Figi w Syberii.

Generał Bassompiere znalazł się kiedyś w towarzystwie oficerów, którzy opowiadali rozmaite przygody i wydarzenia. Przesadzali przy tym co niemiara, chełpiąc się własną brawurą. Jeden z nich roztoczył obraz bitwy morkiej, podczas której położył własnoręcznie trupem stu piratów. Generał słuchał spokojnie, nie mrugnąwszy nawet okiem. Wreszcie sam zabrał głos: „Przed kilku laty bawiłem w Syberii. Cudowny klimat w tym kraju. Zrywałem wprost z drzewa dojrzałe figi i zajadałem się nimi". „Wybaczy pan, generale, ale to niemożliwe. W Syberii panują mrozy i figi nie mogą rosnąć w takim klimacie". „Moi panowie — odparł generał — pozwólcie mi zrywać figi, gdzie mi się podoba, skoro ja nie protestowałem przeciw temu, byście kładli trupem setki piratów, gdzie się wam podobało".

Samoloty wdzierają się do stratosfery.

Zagadnienie lotów silnikowych na dużych wysokościach, około i powyżej 10 tys. metrów, wchodzi na porządek dzienny zarówno w lotnictwie cywilnym, jak i wojskowym.

Wobec bezustannego wzrostu szybkości samolotów, powiększający się gwałtowny opór powietrza powoduje wielkie straty energetyczne na jego pokonanie. Wyrwanie się w górę do strefy rozrzedzonego powietrza wydaje się na pozór najprostszym sposobem uniknięcia tych strat i zmniejszenia zarówno kosztów, jak i czasu przelotu.

Przed lotnictwem wojskowym postulat lotów na dużych wysokościach stoi w formie bardziej kategorycznej. Nowoczesna artyleria przeciwlotnicza strzela celnie na odległość 8—9 tys. mtr. w gorę, a więc nawet ciężkie samoloty bombardujące muszą wznieść się do 9—10-ciu klm., zaś płatowce myśliwskie dla wypełnienia swych zadań powinny uzyskać pełną swobodę ruchów na wysokościach jeszcze większych.

Z lotami samolotów w wyższych warstwach atmosfery i w stratosferze (powyżej 10—11 klm.) są zwiazane wielkie trudności najrozmaitszego rodzaju. Przede wszystkim chodzi tu o poznanie przebiegu zjawisk meteorologicznych na wyżynach. Pomiary, przeprowadzane głównie przy pomocy małych baloników, zaopatrzonych w przyrządy rejestrujące i samoczynne nadajniki radiowe, wykazały, że powietrze na wys. 5, 8 a nawet 10-ciu klm. bynajmniej nie jest spokojne, a wiatry nie są tak stałe, jak to dawniej przypuszczano. Wprawdzie lotnik szybujący na wys. od 6-ciu klm. ma większość całego zachmurzenia pod sobą, ale za to dostaje się w strefę silnych i porywistych wiatrów. Drugą trudnością, jaka się tu nasuwa, są przeszkody w pracy silnika w rozrzedzonym powietrzu. Zostały one w dużym stopniu pokonane, gdy zaczęto stosować w motorach lotniczych kompresory obrotowe (20—25 tysięcy obrotów na minutę), które dostarczają karburatorom zupełnie dostatecznej, dla normalnej pracy silnika, ilości powietrza. Użycie kompresorów, poruszanych przy pomocy gazów wylotowych, jest dalszym krokiem w ich doskonaleniu. Ostatnio Amerykanie i Anglicy zaopatrują silniki przeznaczone do lotów wysokościowych w kompresory o zmiennej szybkości, która daje się przystosować do różnych stopni rozrzedzenia powietrza. Jednocześnie moc silników została znacznie powiększona do 1500, a nawet 2000 koni mech. Ciekawą nowością jest skonstruowanie śmigieł o zmiennej krzywiźnie skręcenia; w rozrzedzonym powietrzu korzywiznę tę można powiększyć, co daje efekt równoważny wzrostowi liczby obrotów na sekundę.

Organizm ludzki jest bardziej jeszcze, niż silnik spalinowy wrażliwy na niskie ciśnienie wielkich wysokości. Już po wzniesieniu się na 6 tys. klm. lotnik oddycha z trudnością, zaś niebezpieczeństwo uporczywych krwotoków, na nawet uduszenia rośnie z każdym dalszym kilometrem. Mimo tych trudności przy zastosowaniu specjalnych urządzeń pasażerska żegluga powietrzna powyżej 6-ciu klm. jest już możliwa, Dwumotorowy samolot amerykański Lockhead XC 35 przelatuje z szybkością 560 klm/godz. na wys. ok. 6400 mtr., zabierając 6 osób załogi i pasażerów. Samolot ten, jak i inne podobnej konstrukcji, jest zaopatrzony w uszczelnioną kabinę, odpowiednio ogrzewaną i wyposażoną w aparaturę do regeneracji powietrza.

Mniejszy deficyt urodzeniowy.

Ogólnie biorąc, statystyka populacyjna w Paryżu za ostatnie lata wykazywała spadek śmiertelności, spadek liczby urodzin i zwyżkę liczby małżeństw. W ciągu roku 1938 zarejestrowano o 11.161 mniej urodzeń, aniżeli w roku 1930, zanotowano także spadek śmiertelności o 4 647 jednostek. Zarejestrowano także zmniejszenie się deficytu urodzeniowego, albowiem w latach 1930-37 deficyt wynosił przeciętnie rocznie 1.513 jednostek, a w r. 1938 wyniósł tylko 565. Jeśli idzie o śluby, których było 32.498 w r. 1930, a 25.949 w r. 1937, to liczba ich podniosła się do 26.689 w r. 1938.

Spis inwentarza.

Olbrzymie skarby artystyczne wywiezione z Hiszpanii znajdują się w Genewie pod osobistą opieką sekretarza generalnego Ligi Narodów, Avenola. Przedstawiciele hiszpańskiego rządu narodowego przystąpili do sprawdzania i klasyfikowania bezcennych skarbów, mieszczących się w 1.845 skrzyniach. Z góry już wiadomo, że rejestracja potrwa około miesiąca, potem dopiero zapadnie decyzja w sprawie ewentualnego urządzenia wystawy w Genewie. Z ramienia rządu generała Franco udział w komitecie ekspertów biorą malarz Jose-Maria Sert i literat Eugenio d'Ors.

Spadek alkoholizmu.

W ciągu ubiegłego roku zaaresztowano w Anglii 45.000 ludzi w stanie nietrzeźwym. W r. 1913 liczba pijaków wynosiła 189.000. Przed wojną 48 osób na 10.000 stanowiło niepoprawnych pijaków-awanturników, dzisiaj liczba ich spadła do 11. Na 45.000 pijaków w r. 1938 było 38.000 mężczyzn, a 7.000 kobiet, co jest bardzo znamienne, zważywszy, że kobiet jest w Anglii o dwa miliony więcej, aniżeli mężczyzn. Szczęśliwe wyniki akcji antyalkoholowej zawdzięcza Anglia podobno gorącej kampanii Armii Zbawienia.

Ciekawa inowacja.

Rządy Szwecji i Norwegii wprowadziły inowację w sądownictwie. Odtąd zeznania oskarżonych i świadków rejestrowane będą przez dyktafony. To samo dotyczy rozmaitych oświadczeń składanych wobec rejentów. Protokulant zniknie zatem z sądownictwa norweskiego i szwedzkiego, albowiem dyktafon pracuje szybciej i sprawniej od człowieka. Płyty z zeznaniami przechowywane będą w specjalnych archiwach.

Pierwsza pasażerka samolotu.

W Londynie zmarła niedawno mrs. L. Cedy, która była pierwszą pasażerką na pokładzie samolotu. Mrs. Cedy, wdowa po komandorze Cedy, jednym z pierwszych pionierów lotnictwa, doczekała 87 lat. Komandor zginął 25 lat temu, podczas kapotowania aparatu. W 1908 r. mrs. Cedy towarzyszyła małżonkowi podczas dłuższego lotu aeroplanem, który mr. Cedy sam skonstruował. Był to pierwszy długodystansowy przelot, w którym brała udział kobieta. Od tego czasu nastąpił istny przewrót w lotnictwie, a między innymi i w udziale płci t. zw. słabej w sztuce lotniczej. Obok męskich asów pilotażu zajmują poczesne miejsce pilotki, jak Amy Mollison, Maryse Hilse, ofiara katastrofy Amelia Earhart, etc.

Co gubią przechodnie.

Przechowalnia centralna zagubionych rzeczy w Paryżu, w której przechowuje się pozostawione w taksówkach, metro, tramwajach itp. przedmioty, wykazują cyfry, świadczące o roztargnieniu paryżan. Czegóż tam nie ma!... Przede wszystkim obfitość parasoli — 29.000. Na drugim miejscu znajdują się rękawiczki w liczbie 25.000 par, dalej 8000 kluczy, 6500 walizek, kapeluszy, zegarków — całe góry. Znalazł się nawet wieniec żałobny.

Węgry idealnym terenem polowań.

Węgry są idealnym terenem do polowań. Aby się o tym przekonać, wystarczy przejrzeć statystyki myśliwskie za ostatnie okresy. Weźmy np. ubiegły rok. W ciągu tego okresu upolowano na Węgrzech 861 jeleni, 12.353 sarn, 1.168 dzików, 15.300 lisów, 760.965 kuropatw, 34.326 przepiórek, 29.242 dzikich gęsi, 61.961 dzikich kaczek. Eksport zwierzyny jest bardzo duży. W ciągu roku 1938 sama Francja kupiła od Węgier 92.450 sztuk dziczyzny.

Odezwa!

W dniu 18 marca br. przypada dzień imienin Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, a w następnym dniu, tj. 19 marca br. dzień imienin śp. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Komitet apeluje, w celu wyrażenia uczuć dla Dostojnego Solenizanta Marsz. Śmigłego-Rydza i uczczenia świetlanej pamięci śp. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, o udekurowanie gmachów urzędowych i domów prywatnych flagami o barwach narodowych.

Nowe, dnia 15 marca 1939 r.

Komitet.